

Protokół
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury
z dnia 3 grudnia 2012 r.

W dniu 3 grudnia 2012 r. o godz. 18.00 odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury. Komisja miała miejsce w salce konferencyjnej urzędu gminy. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek Przewodniczącej Komisji Bogumiły Magdziarek w celu omówienia założeń do budżetu na rok 2013.

Na początku obrad Przewodnicząca powitała przybyłych radnych i zaproszonych pracowników urzędu gminy w osobie Sekretarza Karola Hartwicha, Dyrektora Gminnego Zespołu Oświatowego Pana Janusza Stróżyka, Skarbnika Tomasza Olejnika oraz Zastępcy Wójta Marka Jakubowskiego (*listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu*).

Przechodząc do omawiania projektu budżetu Przewodnicząca zaproponowała, aby nie omawiać szczegółowo dochodów, a zająć się kwestią wydatków zarówno oświaty, OPS, wydatków na ośrodek zdrowia, kulturę, kulturę fizyczną oraz bibliotekę.

Skarbnik rozpoczął referować projekt. Otóż zaproponowany budżet ustala kwotę dochodów na 29 197 610,00 zł. Źródła zaplanowane są bardzo ostrożnie z małym nawiasem błędu. Najmniej przewidywalnym dochodem jest dochód największy. Otóż w dziale 01010 zawarta jest dotacja z WRPO na inwestycję rozbudowy oczyszczalni ścieków w Kiączynie, jest to kwota najmniej pewna, ponieważ nie wiemy, ile zostanie w tym roku zrobione, a ile przejdzie na rok następny. Radny Andrzej Szulc wyraził obawę, że wykonawca nie zakończy prac na oczyszczalni w terminie.

Po stronie wydatków planowana jest kwota 32 306 126,00 zł. Deficyt w kwocie 3 108 516,00 zł zostanie sfinansowany przychodami z tytułu kredytów i pożyczek. Wyjaśnił, że deficyt jest różnicą między dochodami a wydatkami. Jest to wkład Gminy w WRPO. Referując dalej Skarbnik mówił, że kwota wydatków na oświatę to 10 558 878,00 zł., subwencja wynosi 6 311 854,00 zł, zgodnie z pismem Ministra Finansów, obecnie pracujemy na prowizorium budżetu państwa. Z reguły prowizoria są bardziej optymistyczne, niż to co w ostateczności gminy dostają. Jest bowiem tendencja, by tę kwotę jeszcze zmniejszyć. Oświata jest więc częściowo finansowana z subwencji. Dział 801 w załączniku nr 1 zawiera natomiast wszystkie inne dochody generowane przez oświatę, przede wszystkim są to opłaty za przedszkola i wyżywienie. Jest to już trzecia wersja planu budżetowego oświaty. Pierwsza zakładała kwotę ponad 14 000 000,00 zł. W tym roku znalazły się pieniądze na potrzeby remontowe (modernizacja dachu na szkole, wymiana okien), pieniądze zostały wyłożone już

w roku bieżącym i część z nich przejdzie na rok przyszły jako wydatki niewygasające. Radna Bogumiła Magdziarek wyraziła zaniepokojenie, że tak mało pieniędzy zaplanowane jest na zakup materiałów, wyposażenia i remonty w dziale oświaty. Skarbnik powiedział, że zmienia się struktura dodatków i paragrafów osobowych - dodatek mieszkaniowy, dodatek wiejski nauczycieli, trzynastka, wynagrodzenie, ZUS, fundusz socjalny. Składniki te stanowią coraz większy procent ogólnych wydatków oświaty i zostaje mniej na inne rzeczy. Uważa, że jest to trochę wina rządu, ponieważ w tym roku weszły 7% podwyżki dla nauczycieli. Dodał, że jest zwolennikiem płacenia za konkretną pracę. Są to jednak rzeczy obligatoryjne. Stwierdził, że skarb państwa rządzi całą oświatą, jak planują podwyżki dla nauczycieli to dla przedszkoli też, a przedszkola są całkowicie finansowane z budżetów gmin. Jest też tak, że przepis nakazuje podwyżkę od ręki a pieniądze przychodzą np. pod koniec roku. Dlatego w szkołach będzie się z roku na rok ta tendencja utrzymywać, że wydatków osobowych będzie coraz więcej, a pieniędzy na rozwój szkoły coraz mniej. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że komisja dwa lata temu objechała placówki oświatowe. Niektóre zalecenia pokontrolne zostały zrealizowane, np. SP Sokolniki i SP Bytyń – wymieniono okna. Wymagały jednak czasu. Teraz w SP Kaźmierz remont dachu. W szkole w Kaźmierzu największe zastrzeżenia budziły podłogi w salach lekcyjnych. Radny Grzegorz Reinholz spytał, ile wyniosłyby koszty remontu. Dyrektor Janusz Stróżyk odpowiedział, że ok. 5 000,00 – 6 000,00 zł jedna sala. Radny Reinholz dodał, że może w tych zaplanowanych 11 000 000,00 zł znajdują się na to środki. O tej kwestii mówi się od kilkunastu lat, już za poprzedniej kadencji. Przewodnicząca Komisji wtrąciła, że nie można wymagać od Dyrektora wiele, ponieważ duży procent wydatków oświaty to wydatki osobowe. Zaproponowała by remontować co roku jedną, dwie sale. Dyrektor Stróżyk powiedział, że Leroy Merlin przyobiecało darowiznę na Mikołaja i dostarczenie materiałów budowlanych na remonty. Radna Magdziarek dodała, że widać w szkole duże zaangażowanie dyrektora oraz rady rodziców. Przewodniczący Rady Grzegorz Reinholz zabierając głos powiedział, że Szkoła Podstawowa w Kaźmierzu jest traktowana trochę jak „sierotka”, patrzymy tylko na Gimnazjum, a jest to też dobrze prosperująca szkoła. Dyrektor Janusz Stróżyk poruszył temat organizacji szkoły, która niebawem będzie musiała pracować dwuzmianowo. Wszystko zmierza do tego, że z dniem 1 września 2014 r. to nastąpi. Radny Reinholz liczy na to, że niedługo rozwiąże się problem pałacu na Nowej Wsi. Przewodnicząca Komisji dodała, że częściowo rozwiąże się w przyszłym roku sprawa świetlicy w SP Kaźmierz, przebite mają być drzwi na wejściu i położone płytki. Dyrektor Stróżyk zapewnił, że prace mają być wykonywane między świętami, jest to właśnie częściowa darowizna z Leroy Merlin. Prace zakończą się definitywnie po feriach zimowych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że wysokie są też wydatki osobowe w oświacie. Przewodnicząca Komisji dodała, że szkoda, że nie są uwidocznione szczegóły budżetu w bibliotece i GOK-u (chodzi o podział na rozdziały i paragrafy). W projekcie budżetu jest bowiem podana ogólna kwota dotacji i nie można określić, ile z tych pieniędzy zostaje na działalność tych placówek. Głos zabrał Sekretarz Gminy Karol Hartwich mówiąc, że problem tkwi w strukturze. Mamy w Gminie 2 szkoły podstawowe wiejskie, które dużo kosztują, mowa o SP Gaj Wielki – 462 000,00 zł na 3 oddziały i SP Sokolniki Wielkie – 324 000,00 zł na 2 oddziały. Radna Bogumiła Magdziarek spytała, czy w tej kwocie są oddziały przedszkolne. Dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego odpowiedział, że są to koszty tylko 5 klas. Jeżeli chodzi o SP Gaj Wielki to uczęszcza do niej 25 dzieci, do SP Sokolniki Wielkie – 20 dzieci. Radny Tadeusz Mańka powiedział, że rodzice wożą dzieci m.in. do Tarnowa Podgórnego, czy Ceradza Kościelnego, gdzie jest szkoła na wysokim poziomie, są dobrze wyposażone boiska. Radny Andrzej Szulc wtrącił, że w Szamotułach przymierzają się do zamknięcia szkół. Przewodniczący Rady zastanawia się, czy nie byłoby oporu kadrowego, rodziców, żeby zamknąć szkołę w Sokolnikach Wielkich. Dyrektor Stróżyk odpowiedział, że analizując temat uważa, że społeczeństwo dojrze do tego, że za dwa lata szkoła „sama” się zamknie. Przez najbliższe dwa lata będą nabory po 15 uczniów do klasy pierwszej. Potem wchodzi po 7,8 osób. Nauczyciele i rodzice są tego świadomi. Przedstawił także informację o stanie oświaty dyrektorom placówek i chciałby przekonać radnych, by przegłosowali kwestię nie tworzenia klas, gdzie ma być poniżej 10 czy 12 uczniów. Będzie to sygnał dla tego społeczeństwa, że szkoły nie zamykamy, ale nie zostanie utworzona klasa, jeżeli będzie tak mało uczniów. Obecnie SP Sokolniki nie mają klasy pierwszej. Radny Grzegorz Skabara dodał, że temat zamknięcia był analizowany i tylko jedna osoba z Gminy Kaźmierz pracuje w tej szkole. Dyrektor Stróżyk wyjaśnił kwestię kadrową przedmiotowej placówki. Patrząc na szkołę w Gaju Wielkim, to też nie widać tam przyszłości, optymizmu. Część rodziców zawozi dzieci do Ceradza, jest tak m.in. dlatego, że dodatkowo oferują język niemiecki, kółka zainteresowań, wycieczki po całej Polsce. Wszystko za darmo. My jako Gmina nie przebijemy oferty dotacyjnej Tarnowa Podgórnego. Obecnie 12 dzieci dowożona jest z Gminy Tarnowo Podgórne do Gaju Wielkiego i te dzieci tę szkołę utrzymują. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że w tych szkołach jest mało dzieci, dużo kosztuje ich utrzymanie a jaka jest perspektywa SP w Kaźmierzu, szkoła robi się za mała. Radny Tadeusz Mańka zaproponował zrobienie placówki przedszkolnej u sióstr w Sokolnikach Wielkich, na co radny Reinholz dodał, że wszelkie rozwiązania były już przerabiane. To nie jest takie proste. Jest też społeczeństwo, dla którego cyt. „świętością” jest fakt, że jak np. szkoła jest

w Gaju Wielkim, to tam ma być. Radny Mańka stwierdził, że przedszkole w Gaju Wielkim jest przepełnione. Dyrektor Janusz Stróżyk poruszył temat placówek niepublicznych, które byłyby dobrym rozwiązaniem, ponieważ przedszkola samorządowe gminy opłacają w 100%, a do prywatnych dopłacają tylko ok. 75% kosztu. Gminie się to bardziej opłaca. Wracając do kwestii szkoły sióstr w Sokolnikach Wielkich dodał, że nawet jeżeli nie mają dopłat od rodziców, to dotację z Gminy całą wykorzystują. Nauczycielki tam pracujące, pracują na podstawie umowy kodeksowej - mają 30 godzin dydaktycznych i 10 jako sprzątaczkę, ponieważ przepracować muszą 40 godzin. Pedagogów tych nie obowiązuje Karta Nauczyciela i szanują oni swoją pracę. Sekretarz zabrał głos i powiedział, że ciągle działamy w sytuacji, że możemy sobie założyć jakąś systemową zmianę i wiemy, że jeżeli przedszkole prywatne ustawi poziom odpłatności na 1,00 zł za godzinę, to będziemy musieli też cyt. „stopić” nasze. Tak więc systemowe dywagacje są mało pewne, bo może się to w każdej chwili zmienić. Pan Janusz Stróżyk przedstawił radnym pomysły zaproponowane przez MEN, że od września Gmina ma dostawać jakieś pieniądze na przedszkolaka. W ostateczności, jak stwierdził i obliczył, tylko się na tym straci. Jednak ministerstwo zabiera się powoli do Karty Nauczyciela, więc może uda się zaoszczędzić na wynagrodzeniach, zamrożony ma być dodatek wiejski, stracą też dodatki mieszkaniowe. Sekretarz Gminy poprosił, by dyrektor przedstawił radnym, ile pieniędzy wydawane na ucznia w danej placówce. Pan Stróżyk odczytał jak poniżej:

- Gimnazjum – 7 900,00 zł
- SP Sokolniki Wielkie – 10 226,00 zł
- SP Gaj Wielki – 15 220,00 zł
- SP Bytyń – 10 237,00 zł
- SP Kaźmierz – 6 679,00 zł i ta kwota odpowiada kwocie subwencji, którą otrzymuje Gmina.

Do kwoty subwencji dokładamy ok. 300 000,00 zł. W przyszłym roku wynieść ma trochę ponad 600 000,00 zł. Przewodnicząca Komisji spytała, czy to jest kwota na szkoły i przedszkola. Pan Stróżyk odpowiedział, że przedszkola i dowozy do szkół to zadanie Gminy. Koszty wynoszą 194 100,00 na przedszkola i 350 000,00 na dowozy i to nie wszystko, ponieważ zakup biletów dla uczniów jest w innym paragrafie. Stwierdził, że widać oszczędność na zreformowaniu dowozów. Przewodniczący Rady zawnioskował, by zwrócić uwagę na Szkołę Podstawową w Kaźmierzu, przed oczami ma bowiem te stare podłogi sprzed lat. Dyrektor Stróżyk zapewnił, że zmieni się coś w tej szkole. Będzie robiony dach i może

wymienionych kilka okien w starym budynku. Ostatnio rada gminy dochwaliła kwotę 70 000,00 zł na remonty. Radny Grzegorz Skabara dodał, że planuje też coś komitet rodzicielski. Dyrektor powiedział, że jak będzie trzeba to środki zostaną dołożone i małymi krokami się zrobi. Dodał, że został poproszony przez Wójta Gminy, by poruszyć kwestię inwestycji rozbudowy przedszkola w Kaźmierzu. Otóż pozwolenie na budowę ważne jest tylko do października 2013 r. Chcąc utrzymać dalej to pozwolenie, dobrze by było wykonać chociaż fundamenty. Kwota całej rozbudowy, czyli kuchni i dwóch sal, jest planowana na ok. 1 000 000,00 zł. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że w tym momencie nie ma tych pieniędzy w budżecie. Dyrektor GZO przyznał, że nie, ale jeżeli uda się wyłuskać 50 000,00 zł to było by dobrze dla rozpoczęcia prac. Największy koszt to kuchnia i zastosowana w niej technologia, która musi spełniać wszystkie standardy europejskie. Chcąc żywić 250 dzieci to kuchnia musi być przemysłowa, wszystko ze stali szlachetnej. Jeżeli jednak teraz tego nie zrobimy, to pozwolenie zostanie wygaszone. Nowego możemy nie uzyskać, bo są one coraz bardziej cyt. „śrubowane”. Przewodnicząca Komisji dodała, że mają powstać w przedszkolu sale pełnowymiarowe. Pieniądzy można próbować szukać. Skarbnik wtrącił, że każdy radny ma prawo powiedzieć, skąd zabrać pieniądze i gdzie je dołożyć. Uważa, że dużym przeżytkiem jest dopłata do dowożonych ścieków, którą rzadko w której gminie można teraz spotkać. Jest to kwota aż 60 000,00 zł. Nie wie czy to mieszkańcom aż tak pomaga. Radny Andrzej Marciniak stwierdził, że trzeba zatem podłączać mieszkańców do kanalizacji, to będzie mniej dopłat oraz zmniejszyć opłaty przyłączeniowe. Uważa, że w tym kierunku należy iść, bo buduje się dużą oczyszczalnię, która w części będzie stała. Przewodniczący stwierdził, że radny nie może tak mówić, że będzie ona niewykorzystana, bo rada planuje pewne inwestycje przyszłościowo. Nie możemy planować inwestycji na 2, 3 lata, bo za jakiś czas okaże się, że oczyszczalnia jest znowu za mała. Nastąpiła dyskusja pomiędzy radnymi. Radna Bogumiła Magdziarek zaproponowała zwołanie wspólnej komisji, na którą można zaprosić Kierownika Wydziału Nieruchomości i Inwestycji Marka Nowaka, który wszystko wytłumaczy, skoro jest tyle niejasności w związku z tą rozbudową. Radni mają bowiem obawy co do zakończenia inwestycji w terminie. Środki na ten cel są bowiem unijne i chodzi o to, by ich nie zwracać. Skarbnik wyjaśnił radnym, że wykaz inwestycji wyznaczony jest w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Załącznik nr 2 zawiera inwestycje na lata 2013 – 2026, można więc poświęcić jedną komisję tylko temu i zgłosić pomysły do Wydziału Nieruchomości i Inwestycji i obliczyć kwotę, którą należy umieścić w prognozie. Jeżeli np. mamy limit 600 000,00 zł na inwestycje na dany rok, to nie można go przekroczyć. Sekretarz dodał, że trzeba mieć tę świadomość, by się w nim zmieścić. Nie można rozbudowywać

nieskończoność w tych tematów. Skoro jest już jakieś zadanie wyznaczone, to inne trzeba będzie wycofać. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że patrząc na poprzednie lata, to zmiany są wprowadzone. Pojawiła się np. w prognozie budowa placu zabaw w Kaźmierzu. Przewodniczący Rady stwierdził, że jeżeli byśmy otrzymali z PROW-u 500 000,00 zł na oczyszczalnię w Witkowicach, a mamy zaplanowane 1 000 000,00 zł to przeznaczyć można tę różnicę na inne cele. Radny Andrzej Marciniak stwierdził, że kanalizację w Chlewiskach można robić w dwóch etapach, kosztorys opiewał na 1 200 000,00 zł. Proponuje zrobić w pierwszej kolejności rurociąg do wioski. To jest naprawdę potrzebne dla mieszkańców. Nie upiera się jednak, że ma to być robione w przyszłym roku. Przewodniczący Rady stwierdził, że ważna byłaby też kwestia dofinansowania z PROW-u. Skarbnik wtrącił, że trzeba mieć konkretną kwotę, by móc umieścić ją w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Radna Bogumiła Magdziarek powiedziała, że rozbudowa przedszkola nie jest umieszczona a jest jakąś inwestycją. Wprowadzono natomiast centrum rekreacyjne, które jest raczej inwestycją wirtualną. Skarbnik odpowiedział, że w WPF są wytyczne, w jakim kierunku ma się Gmina rozwijać. Trzeba zwołać komisję i przedyskutować pozycję po pozycji, by radni mieli świadomość nad czym głosują. Radny Tadeusz Mańka zwrócił uwagę, że rozbudowa sieci wodociągowej do Brzezna jest ujęta w prognozie finansowej a jest zakończona. Ujęta jest natomiast przebudowa ul. Okrężnej od lat i nic się nie dzieje. Sekretarz Gminy powiedział, że jest tam inne uwarunkowanie, jeżeli bowiem nie wybudujemy kanalizacji na ul. Okrężnej, to nie ma sensu kłaść asfaltu.

Wracając do kwestii projektu budżetu na 2013 rok Skarbnik referował dział dotyczący ochrony zdrowia - przeciwdziałanie alkoholizmowi i zwalczanie narkomanii. Wszystkie wpływy pozyskane z koncesji alkoholowych mogą być ściśle przeznaczone na akcje przeciwdziałania uzależnieniom. Usunięto w tym dziale rozdział 85195 – remonty przychodni, co przez ostatnie dwa lata się znajdowało. Dyrektor GZO Janusz Stróżyk dodał, że na ostatniej sesji został uchwalony Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a 3 lata temu program zwalczania narkomanii, który zostanie zaktualizowany w roku przyszłym. Analizując dalej Skarbnik omówił dział dotyczący pomocy społecznej. Otóż wydatki skalkulowano na kwotę 2 839 442,00 a dochody 1 725 562,00 zł. Gmina dokłada więc ponad 1 110 000,00 zł. Wspomniał, że kiedyś pomoc społeczna była w 100% finansowana przez państwo, teraz uległo to zmianie. Przyjęty plan jest niższy niż zgłaszane potrzeby. GOPS dużo planował na remont mieszkania w Radzynie oraz asystenta rodziny, co zostało „ucięte”. W dziale tym 35 000,00 zł jest przeznaczone na wsparcie rodziny, chodzi o współfinansowanie pobytu dzieci w rodzinach zastępczych

i ośrodkach wsparcia. Kwota 1 635 660,00 zł to wydatki na świadczenia rodzinne – na to Gmina otrzymuje dotację celową od Wojewody Wielkopolskiego. Zabierając głos Sekretarz Karol Hartwich wyjaśnił kwestię asystenta rodziny. Wiadomo, że dzieciom jest ciężko w DPS i domach dziecka. Chodzi więc o to, by asystent tak działał, by nie kierować dzieci do takich miejsc. Jest to jednak utopijny system, bo na jakiej zasadzie ma ten asystent działać. Skarbnik kolejno referował rozdziały i zaplanowane kwoty:

- 85205 – zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy – kwota 17 100,00 zł,
- 85206 – wspieranie rodziny – 35 000,00 zł,
- 85212 – kwota 1 635 660,00 zł - świadczenia rodzinne finansowane w 100% przez Wojewodę,
- 85213 – składki na ubezpieczenia zdrowotne – 7 502,00 zł,
- 85214 – kwota 323 100,00 zł – zasiłki i pomoc w naturze (m.in. składki na ubezpieczenia, pobyt 7 osób w DPS), wydatek jest w 100 % finansowany przez Gminę, do niedawna był dotowany,
- 85215 – dodatki mieszkaniowe w kwocie 140 000,00 także są w 100% finansowane z budżetu gminy, do niedawna były w 60% dotowane,
- 85216 – zasiłki stałe dotowane są w 80%,
- 85219 – wydatki ośrodka pomocy społecznej – kwota 583 580,00 zł,
- 85228 – usługi opiekuńcze – 10 800,00 zł.

Następnie Skarbnik omówił dział 854 – edukacyjna opieka wychowawcza. Są to pozostałe działania realizowane przez jednostki oświatowe:

- 85415 – pomoc materialna dla uczniów – kwota 4 200,00 zł, są to stypendia socjalne,
- 85495 – rozdział zawiera wydatki związane z finansowaniem ze środków unijnych programu COMENIUS „Uczenie się przez całe życie”,
- dział 853 – 103 200,00 zł – program unijny „Indywidualizacja nauczania”,

Przewodnicząca Komisji spytała, czy te unijne pieniądze są na projekty miękkie, czy nie można kupić za nie pomocy dydaktycznych. Dyrektor Stróżyk odpowiedział, że drobne pomoce wykorzystywane przy zajęciach można kupić. Nasz projekt opiewa jednak tylko na zajęcia, realizujemy go już drugi raz. Przetarg wyszedł korzystnie dla Gminy, dlatego wystąpiono z zapytaniem do Wojewódzkiego Urzędu Pracy, czy te niewykorzystane środki w kwocie 19 500,00 zł można przeznaczyć na zakup pomocy dydaktycznych. Wstępna odpowiedź była, że tak, ale osoba, z którą rozmawiał pan Stróżyk pisma podpisać nie chciała. Musi to uczynić Dyrektor WUP. Będzie ona jednak zapewne rekomendowała, by te pieniądze

wydać. Przewodnicząca Komisji dodała, że uczestniczyła w spotkaniu, gdzie pokazywano tablicę interaktywną, która przydała by się uczniom dla urozmaicenia lekcji. Poprawiło by to jakość nauczania.

Referując kolejny dział 921 Skarbnik powiedział, że zaplanowana w tym dziale kwota to 707 000,00 zł. Nastąpiła tu zmiana w klasyfikacji, ponieważ do tego działu zostały przeniesione wydatki na bieżące utrzymanie świetlic wiejskich. Tak więc dotacja dla GOK-u wyniesie 357 000,00 zł a kwota 85 000,00 zł przeznaczona jest na świetlice. Radna Bogumiła Magdziarek spytała, co składa się na to bieżące utrzymanie, czy energia też. Skarbnik odpowiedział, że tak, ale też i na różne zakupy, usługi remontowe. Przewodniczący Rady stwierdził, że kwota 44 000,00 zł w zakupie materiałów i wyposażenia jest dość duża. Radna dodała, że tak, ale w naszej Gminie jest dużo świetlic. Radny Andrzej Szulc zwrócił uwagę na dotację dla biblioteki. Wynosi ona 350 000,00 zł. Przewodnicząca Komisji wtrąciła, że jest to poziom z roku 2012. Jest to budżet na tzw. przetrwanie. Skarbnik dodał, że są to tylko dotacje a instytucje kultury mogą we własnym zakresie starać się o środki, np. sponsorzy.

Dział kolejny 926 to kultura fizyczna i sport. Zaplanowano tu kwotę 74 000,00 zł. Składają się na nią 43 000,00 zł na dotacje dla organizacji pozarządowych oraz 31 000,00 zł – pozostałe wydatki w sporcie, czyli m.in. utrzymanie sanitariatów na boisku, trawa nawozy, imprezy, zawody.

Na koniec dyskusji o projekcie budżetu Sekretarz powiedział, że widać tu trochę stagnację. Według PKB rok przyszły ma być rokiem gorszym. Poruszył kwestię m.in. finansowego zabezpieczenia oświetlenia ulicznego. Przewodniczący Rady wtrącił, że są w Gminie miejsca, gdzie świeci się za dużo lamp. Można przenieść niektóre. Trzeba zastanowić się nad tą kwestią, byłaby to oszczędność, a odzew społeczeństwa nie byłby negatywny. W niektórych miejscach zbyt wiele jest punktów świetlnych. Sekretarz przypomniał, że 6 lat temu robiona była modernizacja i wszystkie lampy w miejscowościach były wymieniane. Sam chodził z większością sołtysów po wsiach i na co drugim słupie była montowana lampa. Więc skromnie. Mieszkańcy też wnioskowali kilkakrotnie, by w niektórych miejscach zamontować oprawy. Mamy ich obecnie aż 663 sztuki na terenie Gminy. Radny Tadeusz Mańka po raz kolejny zamontował o lampę przy bloku 7 na ul. Nowowiejskiej. Sekretarz wyjaśnił, że jak było projektowane oświetlenie, to tylko wzdłuż dróg gminnych. Tam gdzie nie ma lamp, to oznacza, że parkingi są własnością tych mieszkańców. Nie można było więc projektować tam oświetlenia. Radny Mańka zwrócił uwagę na to, że przy pozostałych blokach są lampy, tylko przy tym jednym nie ma i mieszkańcy pytają dlaczego. Nastąpiła dyskusja nt. oświetlenia w Pólku.

Radna Bogumiła Magdziarek wróciła do tematu budżetu. Chodzi o dział 750 administracja publiczna. W roku ubiegłym na promocję było tu zaplanowane 25 000,00 zł, na rok przyszły jest to kwota 49 000,00 zł. Zastanawia, się co zawiera się w sumie powyższej 27 000,00 zł. Skarbnik odpowiedział, że wyczerpały się materiały promocyjne Gminy, jest też inicjatywa wykonania tablic informacyjnych dla wsi. Sekretarz wyjaśnił, że chodzi o ustawienie tablic, takiej jak w Radzynie. Mamy coraz więcej ulic z nazwami, chodzi o to, by nowi przyjeżdżający mieszkańcy wiedzieli, gdzie są. Tablice miałyby stać w tych wsiach, gdzie są nazwane ulice, stanowiłyby element informacyjny i promocyjny. Wspomniał, że w Radzynie mieszkańcy są zadowoleni. W Kaźmierzu mieściłaby się w przystanku autobusowym. Obecna stojąca na Rynku zostanie usunięta.

W dalszej kolejności radny Grzegorz Skabara poruszył sprawę powiatowych zawodów strażackich, które będą w przyszłym roku na naszym terenie. Prosi by wygospodarować środki na tę uroczystość m.in. na poczęstunek. Przekazał Przewodniczącej Komisji także pismo pokontrolne z KPPSP z Szamotuł. W piśmie tym jest mowa m.in. o zakupieniu nowego samochodu pożarniczego dla jednostki OSP Kaźmierz. Radny jest jednocześnie komendantem gminnym, dlatego prosi by taki zakup uwzględnić, nie koniecznie w przyszłym roku, ale można go zaplanować w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Należałoby też opowiedzieć się, czy ma to być nowy samochód, nie wiadomo jakie byłyby szanse na dotację. Obecny Star ma 25 lat, za kilka lat nie będzie już czym jeździć. Radny Andrzej Marciniak stwierdził, że należałoby się zastanowić czy ma być to nowy samochód, czy używany. Można się rozejrzeć i zorientować. Radny Andrzej Szulc uważa, że należy pomóc jednostce. Radny Skabara wtrącił, że obecnie do wszystkiego jest wzywana straż pożarna. Jednostka jest dobrze wyposażona.

Na tym tematy zostały wyczerpane.

Komisja zakończyła się o godz. 19.40.

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji

Bogumiła Magdziarek